

Jerzy Klejna, Marian Marek Drozdowski

Kiedy "Mazurek Dąbrowskiego" stał się hymnem

Palestra 41/9-10(477-478), 204

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kiedy „Mazurek Dąbrowskiego” stał się hymnem

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem w Nr 5/6 „Palestry” publikację autorstwa Prof. Mariana Marka Drozdowskiego pt. „Mazurek Dąbrowskiego i jego twórca”.

Wydaje się, że autor w pewnym miejscu popełnia błąd bardzo powszechnie występujący. Otóż na str. 116 stwierdza, że „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech dopiero w czerwcu 1926 r. zarządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stała się oficjalnym hymnem narodowym”.

Faktem jest, że 15 października 1926 r. ukazał się dziennik ministerstwa, o którym mowa wyżej, podający „obowiązujący odtąd w szkołach tekst hymnu”. Nie był to więc akt prawny stanowiący o Hymnie Państwa. W pół roku później podobnej treści dziennik wydany został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Jednakże sporo wcześniej, bo w październiku 1921 r., ukazało się zarządzenie ustalające sposób wykonania Hymnu Narodowego podczas uroczystości wojskowych. Do zarządzenia załączony był oficjalny zapis nutowy i tekst zarządzenia podpisany był z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych – Szefa Sztabu Generalnego, generała-porucznika Sikorskiego. Treść zarządzenia opublikowana była łącznie z nutami i tekstem w tygodniku „Żołnierz Polski”, Nr 59 (268) z 9 października 1921 r.

Jerzy Kejna

Od autora:

Serdecznie dziękuję Panu Mecenasowi J. Kejnii za ważną informację traktującą o stosunku władz wojskowych do hymnu narodowego. Obok cytowanych przez Pana Mecenasa i przeze mnie zarządzeń ważną była praktyka używania hymnu w pierwszych latach II Rzeczypospolitej.

W wielu regionach Polski, szczególnie w Wielkopolsce jako hymn traktowano „Rotę” Marii Konopnickiej, lub „Boże coś Polskę”.

Informacja Pana Mecenasa jest cennym uzupełnieniem mało znanym w literaturze przedmiotu na temat recepcji hymnu narodowego.

M.M. Drozdowski